

OD PIERWSZEJ CHWILI WALK LWOWSKICH PRZYGNIATAJĄCA WIĘKSZOŚĆ ŻYDÓW WSCHODNIO-GALICYJSKICH W OGÓLNOŚCI, A LWOWSKICH W SZCZEGÓLNOŚCI STANĘŁA WYRAŹNIE I STANOWCZO PO STRONIE UKRAIŃSKIEJ.

Czesław Mączyński.
„Boje lwowskie“.

Pełno „Ozonu” w przyszłym Sejmie

Płk. Sławek — twórca obecnej ordynacji
padł pod ciężarem własnej niepopularności

Wybory dały stuprocentowe niemal zwycięstwo „Ozonu”. Już przez ucho igielne kolegów wyborczych przedostało się niewiele kandydatów, którzyby nie byli kandydatami Ozonu. Szereg tych którzy się prześlizgnęli, padło na polu walki wyborczej w dniu 6-go listopada b. r.

CI, CO PADLI

Padł więc przede wszystkim pod ciężarem własnej niepopularności twórca obecnej ordynacji wyborczej, płk. Sławek. W Wilnie w nierównej walce z szefem Ozonu gen. Skwarczyńskim poległ red. Cat-Mackiewicz. W Warszawie na Moki woli został pobity b. poseł Hoppe. Wreszcie w placce warszawskiej nie wytrzymał silnej konkurencji p. Szulski, mimo iż z murów stolicy zachwycał przez jeden dzień wyborczy swego okręgu.

CI, CO ZWYCIĘŻYLI

Zwycięsko wyszli tylko nieliczni, a więc gen. Żeligowski, zdobywca Wilna, a więc poseł Dziński w Bydgoszczy, który niewątpliwie swe zwycięstwo za-

wdzięcza ubojowi rytualnemu, a więc ks. Lubelski w Małopolsce, adwokat Stoch w Łukowie i to już wszyscy.

Pozatym z wyjątkiem 5 żydów i kilkunastu Ukraińców szeroko choć płytko rozłany Ozon, Ozon. Przeszli oczywiście wszyscy 4 kandydujący ministrowie, aczkolwiek min. Ulrich otrzymał w swym okręgu mniej głosów, od swego szczęśliwszego towarzysza. Przeszedł oczywiście gen. Skwarczyński, ale w walce wyborczej poległ dwaj wodzowie Ozonu, a mianowicie pos. Tomaszewicz we Włocławku i red. Katelbach w Warszawie.

„NAPRAWA”

Upadek tego ostatniego jest specjanie charakterystyczny. Jest on jednym z wodzów „Naprawy”, która w chwili dzisiejszej ma tak szeroko rozgałęzione wpływy. Jednakowoż gdy wychodzi ona z dużej atmosfery mafijnej na mniej więcej czyste powietrze opinii publicznej, wtedy kurczy się i niknie. Spotyka ją los red. Katelbacha,

który uległ zgoda nieznanym lokalnym kandydatom.

PEŁNO „OZONU”

W przyszłym Sejmie wszędzie będzie pełno „Ozonu”, ale myliłby się ten kto by sądził, że ten „Ozon” wszędzie będzie jednakowy.

Wśród tego Ozonu będziemy mieli różnego gatunku posłów. Obok szeregu księży i działaczy katolickich spotykamy szereg nowych posłów o poglądach wybitnie antyklerykalnych. Wśród nich wymieniać należy posła Putka z Małopolski, posłankę Kudelską z Warszawy, posła Bardzińskiego z Częstochowy.

Szereg posłów doszłych i niedoszłych reklamowało się jaskrawym antysemityzmem. Inni np. poseł Sokołowski w Warszawie cieszył się poparciem żydów. Jednym słowem wybór jest. Szara fala zalewa Sejm. Oczywiście

wszyscy posłowie mają swoje poglądy, ale w bardzo wielu wypadkach te poglądy są dodatkiem do mandatu.

Wyniki wyborów w poszczególnych okręgach z listą wybranych posłów podajemy wewnątrz numeru.

Nowy Sejm zbierze się na sesję nadzwyczajną

Nowo wybrany Sejm zbierze się po 20 hm. na sesję nadzwyczajną, celem dokonania wyboru władz a więc marszałka, wice-marszałków i sekretarzy. Następnie sesja nadzwyczajna zostanie zamknięta, a od 1 grudnia zwołana będzie zwyczajna sesja budżetowa.

Zyd dokonał zamachu na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu

BERLIN, 7. 11. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Paryża, iż dziś rano dokonano zamachu rewolwerowego na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha.

Do gabinetu sekretarza przybył osobnik nazwiskiem Herszel Seibel Grinszpán, narodowości żydowskiej, prosząc o rozmowę. Wkrótce potem w gabinecie von Ratha rozległy się strzały, a zamachowiec usiłował zbiec.

Wóźni schwytali Grynshpána i oddali go w ręce policji. Grynshpán zeznał na śledztwie, iż do-

konał zamachu, aby zemścić się za swych współzawodników. Ambasada niemiecka zwróciła się do francuskiego MSZ z żądaniem przeprowadzenia surowego dochodzenia, co zostało jej przy-

rzeczono. Sekretarza legacyjnego von Ratha, który został ranny kulą rewolwerową w ramię i okolice wątroby, przewieziono do szpitala.

zaprenumerować „ABC” można u p. Koniecznego Jana, ul. 3 Maja 20. Telef. 23-39. Przyjmuje również ogłoszenia po cenach normalnych. Doręczanie do domów.

Tragedia słynnego lotnika

Rzucił się w przepaść po nieudanym locie transatlantyckim

BUKARESZT, 7. 11. W Alpach Transylwańskich, w okolicy Sinaia rozegrała się wstrząsająca tragedia znanego rumuńskiego lotnika transatlantyckiego, kapitana Papana.

Jak wiadomo, kapitan Papan przez dwa lata przygotowywał w U. S. A. lot z Nowego Jorku do Bukaresztu. Dwukrotnie zmieniał aparat, aż wreszcie podczas trenin-

gu w lecie rozbił maszynę. Zmienił on również trasę lotu i obrał drogę na Atlantyk południowy, wystartował ale doleciał tylko na Florydę, i tam rozbił doszczętnie aparat i zrezygnował z lotu.

Przed dwoma miesiącami stracił on żonę, która zmarła w Bukareszcie. Przed czterema dniami w stanie depresji nerwowej przybył do Bukaresztu.

Noc ubiegłą spędził przy łóżku swej córki i rano wyjechał do Sinaia, gdzie mimo zamieci śnieżnej w lekkim okryciu, bez czapki wyruszył na jeden ze szczytów górskich. Wieczorem znaleziono go w rozpadlinie skalnej. Czy było to samobójstwo, czy wypadek — nie wiadomo. Stan jego jest ciężki i nie jest rzeczą pewną, czy uda się go otrużyć przy życiu.

50 bombowców dla Australii

NOWY JORK, 7. 11. Rząd Australii udzielił fabrykom amerykańskim zamówienia na budowę 50 bombowców. Zamówienie nie zostało udzielone przemysłowi angielskiemu, gdyż zachodzi obawa, że przemysł ten nie zdoła na wet w odpowiednim czasie wykonać zamówień Wielkiej Brytanii.

Pożyczka angielska dla Bułgarii

LONDYN, 7. 11. Omawiana od dłuższego czasu sprawa angielskiej pożyczki dla Bułgarii w wysokości 9 milionów funtów (ca 240 mln. zł.) została już ostatecznie sfinalizowana.

Jak wiadomo, pożyczka ma zostać zużyta na zakup broni, amunicji i samolotów, przy czym pierwsza transza pożyczki przekazana zostanie w najbliższym czasie.

4,5 miliarda jen na wojnę przeznacza w przyszłym roku Japonia

TOKIO, 7. 11. Dziennik „Asahi” donosi, że budżet na przyszły rok został ustalony w wysokości 3 i pół miliardów jen. W tym

budżecie wydatki wojenne wynoszą 45 proc., lecz są to tylko koszty utrzymania armii i floty; wydatki zaś na prowadzenie operacji wojennych w Chinach przewidziane są w osobnym nadzwyczajnym budżecie w wysokości 4 i pół miliardów jen. Jak donosi „Asahi”, środki na prowadzenie wojny mają wpłynąć z podwyższenia podatków, co przyniesie 315 milionów jen, a na pokrycie pozostałej sumy wyzyskane będą inne źródła.

Ks. regent Paweł na polowaniu

BUKARESZT, 7. 11. Wczoraj w okolicach Aradu odbyło się w lasach królewskich polowanie, w którym wzięli udział król Karol II, ks. regent Paweł jugosłowiański, ks. Fryderyk Hohenzollern oraz kilka osób z najbliższego otoczenia króla Karola — ks. regenta. Polowano na bażanty i zające. Padło ogółem około tysiąca sztuk zwierząt. Wieczorem królewscy goście opuścili teren łowów, udając się w drogę powrotną.

Żydzi z Wiednia emigrują do Afryki

BUKARESZT, 7. 11. Do Galacu przybyło wczoraj Dunajem 500 rodzin uchodźców żydowskich z Wiednia, w liczbie około 2 i pół tysiące osób. Zamierzają oni wyemigrować wkrótce do Afryki środkowej, prawdopodobnie do Abisynii.



Pochmurno Drobne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 b. m.
Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno i miejscami, zwłaszcza w północnej połowie kraju drobny deszcz, umiarkowane wiatry z zachodu, temperatura bez większych zmian (około 12 stopni), widzialność słabą.

Kto kandyduje

do Rady Miejskiej z list narodowo-radykalnych Dziś na str. 3-ej

Oprócz wzbudzających mniej więcej, czy większe zainteresowanie wyborów do parlamentu i rad miejskich, czekają nas w niedługim czasie trzecie wybory — wybory do samorządu gospodarczego, a więc do izb przemysłowo-handlowych.

Wybory te, posiadające olbrzymią wagę i znaczenie dla kształtowania się polityki gospodarczej państwa, najbardziej obchodzą sfery gospodarcze, niemniej jednak włącznie ze względu na swoją wagę, muszą niewątpliwie zainteresować całe polskie społeczeństwo.

Każdy zdaje sobie dobrze sprawę, iż obecny samorząd gospodarczy nie odzwierciedla istotnych potrzeb polskich sfer gospodarczych, nie reprezentuje w stopniu choćby tylko zadawalającym tych sfer i

nie broni interesów polskiego handlu i przemysłu, polskiego gospodarstwa narodowego.

Wiele jest przyczyn tego stanu rzeczy. Główną jednak przyczyną jest bezspornie skład osobowy obecnych izb, a przede wszystkim wielka liczba radców żydów, którzy reprezentują interesy żydowskich kupców i przemysłowców, interesy więc całkowicie sprzeczne z interesami polskich sfer gospodarczych.

Ten skład nie wpływa dodatnio na pracę samorządu gospodarczego, a chęci i wysiłki niektórych jednostek, formalnie mających duży głos i pozycję i rozumiejących istotne potrzeby polskiego handlu i przemysłu, zbyt często są bezowocne.

O składzie osobowym izb przemysłowo-handlowych decyduje ordynacja wyborcza do samorządu gospodarcze-

go. Według obecnie obowiązującej ustawy, w skład izb wchodzi radców z wyborów (2/5 z wyborów ogólnych, 3/5 z wyborów przez zrzeszenia) i radców mianowanych przez ministra Przemysłu i Handlu (1/10 liczby ogólnej radców z wyboru), a poza tym mogą wchodzić radcy kooptowani.

Ordynacja nie zawiera numerus clausus dla żydów, którzy jeszcze niestety, w wielu okręgach izb są w przeważającej większości. Z tego więc względu oraz wobec dużej bierności, co trzeba bez ogródek powiedzieć, mas niezrzeszonego kupiectwa polskiego, do izb wchodziło wielu, aż na zbyt wielu radców żydów.

Stan ten dłużej trwać nie może, nie wolno go nadal tolerować. Żydzi nie mogą decydować, nie mogą mieć wpływu na kształtowanie się pol-

skiej polityki gospodarczej. Ordynacja wyborcza do izb przemysłowo-handlowych musi co rychlej ulec zasadniczym zmianom, idącym w kierunku, aby samorząd gospodarczy odzwierciedlał naprawdę istotne potrzeby polskich sfer gospodarczych, aże by mógł należycie spełniać swe wielkie zadania.

Zanim więc nie nastąpi całkowite, zgodne z interesem na rod polskiego, rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce, co w konsekwencji zmieni radykalnie sytuację na terenie gospodarczym, winna być utworzona na terenie samorządu gospodarczego, specjalna kuria żydowska.

W ten sposób żydowski handel i przemysł nie pozbawiony byłby swojej reprezentacji, nie miałby jednak nic do powiedzenia w sprawach gospodarstwa polskiego.

A. S.

LISTOPAD

8

WTOREK

Dzisiaj św. Klaudiusza
Jutro św. Teodora

SŁONCE	
Wschód	Zachód
6-42	15-56
KRAJOWE	
Wschód	Zachód
16-18	7-14
Dł. dnia	
9-14	7-32

TEATR

TEATR WIELKI: Dzisiaj w poniedziałek i jutro w wtorek o 8 wiecz. „Młodość Cyganka” z L. Messal.

TEATR NARODOWY: O 8 w. „Szaleństwo”

TEATR NOWY: O 8 w. „Złoty dekanat”

TEATR POLSKI: O 8 w. „Papa Nikołusz”

TEATR MAŁY: O 8 w. „Rozwiedźmy się”

TEATR LEŃNY: O 8 w. „Jean”

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętowa” Mollera

TEATR KAMERALNY: O 8 w. „Głęboka na Złoty”

TEATR MALICKIEJ: „Japoński rower”

INSTYTUT REDUTY: O 8.10 „Uciekła mi przepióreczka”

ROSYSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wielkiy sad”

8.15: „Księżna Czardasza”

MALE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo”

TEATR „MALE QUI PRO QUO”
Rekordowym powodzeniem cieszy się grana obecnie rewia p. t.:

NIC NIE WIDOMO!
Poszczególne numery tej rewii jak np. Snyceł, Podróże kształca, Adwokat i Tenor, Wola i Inna w koncercie wykonaniu Dymczy, Olszy, Kamińskiej i Grosówny na czele całego zespołu wywołują haragany śmiechu i bezustanne oklaski.

KINA

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11.25.

AS: „Szarża lekkiej brygady”

HOLLYWOOD: „Zdobycy Marokko” i rewia

ITALIA: „Wien na Sekwanę”

JURATA: „Czarny korsarz” oraz „Jel obroncy”

KINO PARAFI SW. AUGUSTY-NA (Dzielnia 41): „Kala-Nag”

KINO SW. ANDRZEJA: „Na Sybir” i „Śląsk Zaołzański”

KOMETA: „Nawrócony grzesznik” i rewia

MARS: „Szczęśliwa 13”

KINO MIEJSKIE (Hipoteeczna 8): „Maskarada”

PRAGA: „Kobiety nad przepaścią” i rewia

PRASKIE OKO: „Znacior” i dodatki

ROMA: „Złotowłosa”

SOKOL: „Pobojne kłamstwo” i „Cienie Paryża”

STUDIO: „Dzisiaj cała Olimpiada”

„Święto narodów” i „Święto piękna”

ŚWIAT: „Port Artura” i „Marsz na Złoty”

NOWE TELEFUNKEN J. TRZASKA
SUPERY
Demonstracje i sprzedaż na dogodnych warunkach
Tel. 9-66-63
MARSZAŃSKA 91

Ozon drukuje ulotki w żydowskiej drukarni

Ozon przy różnych okazjach, a szczególnie w akcji wyborczej podkreśla, że stoi na stanowisku unarodowienia handlu i rzemiosła. Myliłby się jednak ten, który sądził, że Ozon przestrzega to pięknie hasła w życiu.

„Nadworną” drukarnię praskiego Ozonu, wykonującą afisze i ulotki, jest żydowska drukarnia „Praga”, przy ul. Targowej 64. U tego żyda, jak już o tym pisaliśmy, drukowane były ozonowe

Bytom — centralą przemysłową „Reorganizacja przemysłu sacharyny” Fabryka sacharyny w Boguminie

Według poufnych informacji, w związku z likwidacją największych szajek przemysłowych na Śląsku przez Straż Graniczną i znacznym zmniejszeniem się przemysłu sacharyny z Niemiec do Polski przez zachodnią granicę a szczególnie przez Śląsk, przedstawiciel Międzynarodowego Syndykatu Sacharynowego Weissmann postawił ultimatum właścicielowi głównej składnicy przeznaczonej na przemysł do Polski w Bytomiu, Izankowi Sternerowi i jego żonie Baili, że albo zorganizują we własnym zakresie przemysł sacharyny i doprowadzą go w ciągu najbliż-

szych 3 miesięcy do 8 kg. miesięcznie, albo też zostanie odebrane im przedstawicielstwo i utworzone zostaną na to miejsce 3 rejonowe składnice — jedna w rewinie centralnym, jedna w powiecie raciborskim na pograniczu rybnickiego a trzecia wreszcie na pograniczu powiatu lublińskiego.

Za każdy kilogram „wyeksportowany” ponad ustaloną przez Syndykat normę, Sternerowie mają otrzymywać specjalną bonifikatę w cenie. Ma zostać również złagodzony warunek konieczności regulowania należności przez „odbiorców” za sacharynę w walucie polskiej. Konieczność wydatnego zwiększenia przemysłu sacharyny uzasadnia m. in. Weissmann w imieniu Syndykatu faktem, iż do Polski należy obecnie fabryka sacharyny w Boguminie, należąca do „Bogumińskich Zakładów Chemicznych”, która jest członkiem Międzynarodowego Syndykatu Sacharynowego w Hamburgu, a nie mogąc produkować na cele rynku polskiego, gdzie konsumpcja jest ustawowo wzbroniona (za wyjątkiem celów leczniczych), całą swoją produkcję postawi do dys-

pozycji Syndykatu i ten będzie musiał się głowić nad jej ulokowaniem.

ABC sportowe

Czechowice zwyciężają Okęcie 9:7 P. Z. L. remisuje z C. W. S.

W sobotę wieczorem rozegrany został w lokalu Czechowice mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy klasy A Okęcie — Czechowice, zakończony niespodziewaną porażką Okęcia 7:9.

W wadze muszej Brzeczka (Cz) wypunktował Seroczyńskiego.

W kogucie Sobkowiak (O) pokonał na punkty Millera.

W piórkowej Czerwik (O) wygrał na punkty z Makusimskim.

W lekkiej Kozłowski (O) zwyciężył Janczewskiego w drugim starciu przez techniczny nokaut.

W półśredniej Grądkowski (Cz), mimo walki raczej wyrównanej, uzyskał zwycięstwo punktowe nad Bakowskim.

W średniej Kupiec (Cz) niespodziewanie wypunktował Leoniaka.

W półciężkiej Archacki (Cz) wygrał na punkty z Czerwinkiem.

W ciężkiej Osuch (Cz) remisował z Urbanem.

P. Z. L. — CWS 8:8
W sobotę rozegrany został mecz bokserski pomiędzy drużynami CWS — PZL, zakończony wynikiem remisowym 8:8.

W wadze muszej Michalak (PZL) wypunktował Rzewnickiego.

W kogucie Mozdziński (PZL) wygrał na punkty z Gromkimi.

W piórkowej Jambor (PZL) przegrał na punkty do Lipińskiego.

W lekkiej Kowalski (PZL) niespodziewanie przegrał na punkty do Abramczycha, wykazując brak treningu i słabą taktykę.

W półśredniej Błażejewski (PZL) zwyciężył na punkty Calka.

W średniej Miś (PZL) wypunktował Piekarskiego.

W półciężkiej Karpiński (CWS) wygrał na punkty z Karolakiem.

W ciężkiej Ciałek (CWS) znokautował Leśnowolskiego w pierwszej rundzie.

TABELA ROZGRYWEK
Po sobotnich rozgrywkach bokserskich o mistrzostwo Warszawy klasy A, tabela mistrzowska przedstawia się obecnie, jak następuje:

	meczów	pkt.
1) Okęcie	5	6:4
2) C. W. S.	5	6:4
3) Czechowice	5	5:5
4) P. Z. L.	5	5:5
5) Polonia	4	4:4
6) Makabi	4	2:6

Nowa klęska zapaśników Polska — Włochy 1:6

Dzisiaj odbyły się zawody reprezentacji zapaśników Polski i Włoch w obecności ok. 2000 widzów.

Spotkanie wygrali Włosi, uzyskując zwycięstwo 6:1 a w punktacji 19:5. Włochom ulegliśmy więc w identycznym stosunku zwycięstw, jak ostatnio w Rzymie Polacy ustępowali gościom wyrażnie w dwóch najcięższych wagach. W pozostałych natomiast walki były wyrównane.

Jedyną zwycięstwą dla barw Polski odniósł dobrze dysponowany Szajewski, który obok Kuligowskiego i Bajorka walczył najefektowniej.

Waga kogucia: Bertoli niespodziewanie szybkim przerzutem zwyciężył w 5.32 min. mistrza Polski Rokite.

Piórkowa: w 10.05 min. Włoch zla-

mał most zastosowany przez Polaka i położył go na obie łopatki.

Lekka: Kuligowski stawiał zaciekły opór, technicznie lepszym Włochowi Tozzi. Uległ na punkty po 20 min.

Półśrednia: Jedyne zwycięstwo dla Polski uzyskał zdecydowanie na punkty Szajewski. Po pięknej i żywiołowej walce walec pokonał mistrza Włoch Rscioschi.

Średnia: Bajorek przez dłuższy czas przeciwdziałal sie Gallegatiemu, w 16-ej minucie położony został na łopatki.

Półciężka: Krymski uległ po zarządzie walce technicznie lepszymu Silvestriemu w 15.34 min.

Ciężka: Gwoździ przegrał w 14-ej min. do Donatiego.

Mecz treningowy

Reprez. Polski — Czarni 6:1

W niedzielę, na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został mecz treningowy, w którym nasza reprezentacja drużyna pokonała Czarnych z Radomia 6:1 (4:1).

Bramki zdobyli: Wostal — trzy, Piontek — dwie, oraz Płec i Szy. Dla Czarnych honorowy punkt uzyskali został przez Mazurkiewicza.

Do przerwy drużyna reprezentacji na grala we właściwym swoim składzie. W bramce reprezentacji grał Mrugała, a przez cały czas meczu w bramce Czarnych bronił Madejski. Po przerwie zanotował Nysza grał Płec II, a zamiast Wilimowskiego — Pytel. Sędziował p. Ogiński.

Druga porażka Zaołzian Śląsk górny — Śląsk zaołzański 6:1

W Katowicach rozegrany został rewanżowy mecz piłkarski Śląsk Górny — Śląsk Zaołzański, w którym drużyna Śląska Górnego zwyciężyła w wysokim stosunku 6:1 (4:0).

Drużyna Śląska Zaołzańskiego wypadła o klasę gorzej, aniżeli podczas pierwszego meczu w Karwinie. Wpłynęło na to w dużym stopniu ciężkie, naskutek deszczu, boisko.

Najlepszym punktem drużyny za-

ołzańskiej był bramkarz Siostrzonek, który wspaniałą grą uchronił swą drużynę od cyfrowo większej porażki. Ponadto wyróżnił się jeszcze Lubojacki na lewym skrzydle. Bardzo słabo przedstawiała się natomiast obrona i pomoc.

Drużyna Śląska Górnego, aczkolwiek pozbawiona czołowych graczy ligowych, miała swój dobry dzień. Pierwsza połowa meczu upływała początkowo przy grze wyrównanej, jednak z biegiem czasu Śląsk Górny opanował grę i ma zdecydowaną przewagę do końca.

Po przerwie Śląsk Zaołzański z miejsca atakuje, zdobywa sobie nawet przewagę, jednak niezdolny do wydobycia bramki, co załamuje ostatecznie drużynę, której gra ogranicza się odtąd do obrony, przy czym Siostrzonek popisuje się w tym okresie brawurą grą.

W 35 min. Lubojacki z rzutu karnego uzyskuje honorową bramkę dla drużyny zaołzańskiej. W minutę później Peterek zdobywa 6-tą bramkę i ustala wynik dnia.

R.K.S. bokserskim mistrzem Wilna

W niedzielny mecz bokserski o mistrzostwo Wilna, drużyna RKS pokonała zespół śmigłego 11:3.

Wobec tego, że w tegorocznych mistrzostwach okręgu brały udział tylko dwa wymienione wyżej kluby, przeto RKS zdobył mistrzostwo Wilna i weźmie udział w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Doreczanie poczty w dniu 11 listopada

Dyrekcja pocztowa ustaliła sprawę urzędowania poczty w dzień Święta Niepodległości dr. 11-ego listopada. Poczta czynna będzie w dniu tym tak jak w niedzielę. Czynne będą jedynie główne urzędy pocztowe od 9 do 11 rano. Doreczanie poczty do domów nie jest przewidziane.

Nie kupuj u żyda Popieraj handel polski!

Tajna drukarnia żydowska wykryta w Wilnie

Ostatnio w Wilnie zlikwidowano tajną drukarnię żydowską, która zasypywała całe Wilno i okolice nielegalną bibulą.

Po dłuższej obserwacji przedstawiciele władz bezpieczeństwa wkroczyli do jednego z domów

przy ul. Niemieckiej, gdzie mieściła się drukarnia. W momencie wkroczenia władz drukarnia była czynna przygotowywano bowiem ulotki w języku polskim i żydowskim.

Zakonspirowana drukarnia została opieczetowana, znajdujący się zaś w niej „zecerzy” aresztowani i osadzeni w więzieniu. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska aresztowanych trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W RÓWNEM WOŁ.

można zaprenumerować „ABC” w Księgarni Im. Ks. Piotra Skargi przy ul. 3-go Maja 53.

FUTRA Nowy 29 Julia Ujejska

Modele ostatnie • duży wybór lisów • Dział męskich futer

Starcie pociągu E. K. D. z autobusem kolejowym

Przy zbiegu ul. Grójeckiej i Niemieckiej, w południe autobus PKP, jadący do Tarczyna, nie zwracając uwagi na czerwony sygnał ostrzegawczy, nie zatrzymał się i najechał na pociąg E. K. D. linii Warszawa — Włochy. Idący w kierunku ul. Nowogrodzkiej. Wskutek silnego starcia osłabienie na przednim pomście w wagonie silnikowym zostało rozbite, szkielet zaś połamany. W autobusie P. K. P. również rozbite zostały szyby.

Wskutek wypadku rany odniosły 2 osoby, a mianowicie Władysław Pa-

rol (Grodzisk Mazowiecki), który odniósł ranę ciętą lewej wargi odłamkami rozbitych szyb i 4-letni Zdzisław Przepiórski (Tarczyn), jadący w autobusie wraz z matką, która trzymała syna na ręku.

Uszkodzony wagon E. K. D. zastąpiono zapasowym na posterunku Okęcie, stanął zaś skierowany do zajezdni w Grodzisku Mazowieckim.

Motorowy Parol, po doprowadzeniu pociągu do stacji Włochy, został zastąpiony przez drugiego motorowego.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1, dyst. 2.800 m., nagr. 1.400 zł. Płoty, Trzaski, Haseanbey, Margas, Doża, Ondec.

GON. 2, dyst. 1.600 m., nagr. 1.900 zł. Jenny, Florensa II, La valpe, Rusalka, Korona, Festyn, Willa, Ewa.

GON. 3, dyst. 1.100 m., nagr. 1.500 zł. Ural, Pojata, Karioka II, Jasna Pani, Stochód, Balla, Priscilla, Cześć, Safona, Mimulus.

GON. 4, dyst. 1.600 m., nagr. 1.600 zł. Marinsz, Odgociz, Mi. Braun, Rybitwa, Olimp, O. K., Atak Bryza.

GON. 5, dyst. 2.100 m. „Sprzedaż na” — 1.200 zł. Trzaski, Isolda III, Nicotine, Mixt, Odaliska II, Ramona IV, Laguna, Taifun, Baba Jaga, Night Brese, Sessi, Baronia.

GON. 6, dyst. 1.100 m., nagr. 2.500 zł. Cziczkar, Damon V, Zaza, Colt, Edelling.

GON. 7, dyst. 2.800 m., nagr. 2.400 zł. Jalousie, Lari, Kubak, Aigo Keros, Derwisz III, Kingo, Katorżnik, Canzona, Laikonika, Krolowa.

GON. 8, dyst. 12.00 m., „Sprzedaż na” — 2.000 zł. Rodan, Jojata, Sumak, Patrycja, Zaza, Sorbert, Miss, Tika, Lasica.

GON. 9, dyst. 1.100 m., nagr. 1.200 zł. Kalisz II, Dworzanki, Opcin, Kosiela, Nelly II, Dragoman, Klay, Imak, Holka, Tana, Sarnedi, Darwin, Felsztyn.

GON. 10, dyst. 2.100 m., nagr. 1.200 zł. Nicotine, O'Key, Mixt, Sep, Turcja, Brisk.

Kto kandyduje do rady miejskiej stolicy

Na listach narodowo-radykalnych

Adwokaci — robotnicy — lekarze — rzemieślnicy — kupcy

Zgodnie z zapowiedzią podaje my poniżej pełne listy kandydatów do rady miejskiej stolicy

Okręg 1

Obejmuje teren zamknięty od zachodu Al. Żwirki i Wigury, od północy ul. Wawelską, Al. Batorego, Belwederską i Podchorążych. W skład okręgu wchodzi Mokotów, S. Ielce, Czerniaków, Śłużewiec, Imielin.

1) dr. Włodzimierz Sylwestrowicz, lekarz, lat 34, wiceprezes Związku Lekarzy Państwa Polskiego, b. kierownik stołecznego wydziału młodych O. W. P. 2) Małewicz Jan, adwokat, lat 40, członek zarządu Klubu Adwokatów, 3) Rulka Stanisław, robotnik, lat 30, 4) Sobański Wacław Franciszek, ppłk. w st. sp., lat 59, 5) Wojciechowski Stanisław, nauczyciel, lat 40, 6) Domański Józef, szewc, lat 46, 7) Dzierdziejewski Władysław, inżynier chemik, lat 32, 8) Bednarowicz Włodzimierz, wł. cukierni, lat 54, 9) Mihałco-

wa Wacław, działaczka społeczna, lat 52, 10) Bayer Witold, adwokat, lat 31, b. kierownik sekcji Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego, 11) Radziwiński Włodzimierz, hydrotechnik, lat 31, 12) Mazurowska Halina, urzędniczka, lat 30, 13) Rutkowski Tadeusz, handlowiec, lat 30, 14) Godlewski Stefan, literat, lat 44, 15) Gołębiowski Zbigniew, przemysłowiec, lat 32, 16) dr. Gluziński Tadeusz, publicysta, lat 50, b. redaktor naczelnego „ABC”: autor „Zmierzchu Izraela”.

Okręg 2

Obejmuje na zachód od okręgu pierwszego Kolonię Staszica i Ochotę. Granice okręgu pokrywają się z granicami miasta i biegną od północy ulicami: Kolomyjską, Skalmiejską i Emilii Plater, Al. Jerozolimskiej od wschodu. W okręgu tym leży Plac Narutowicza i ul. Filtrowa.

1) Prószyński Mieczysław, adwokat, członek Komitetu Organizacyjnego b. ONR, b. więzień Berezy, lat 31, 2) Chmieleński Jan, inżynier, lat 59, dyrektor Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego, 3) Kozak Tomasz, kupiec, lat 55, 4) Kaczorowski Karol, mechanik, lat 56, 5) Zawadzki Cze-

ślaw, urzędnik, lat 32, 6) Tur Stefan, adwokat, lat 37, 7) Marcinkowski Władysław, inżynier, lat 32, 8) Męczyński Franciszek, monter - hydraulik, lat 53, 9) Fabiański Adam, dozorca domu, lat 58, 10) Czarnocki Jerzy Kazimierz, urzędnik prywatny, lat 32.

Okręg 4

Obejmuje: komisariaty VIII i IX kłnięty: od południa Placem Unii i Leszno, od zachodu ul. Emilii Plater i

1) Pączkowski Mieczysław Jerzy, adwokat, lat 34, b. kierownik sekcji finansowej Zarządu Miejskiego, b. członek Zarządu Związku Pracowników Samorządowych, 2) Bobiński Kazimierz, dziennikarz, lat 33, 3) Michalak Edward, kupiec, lat 41, przewodniczący Związku Kupców Opalowych, 4) Myszczyński Ignacy, inżynier, lat 61, sekretarz Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików, 5) Dorożyński Jerzy, adwokat, lat 36, 6) Kochlewski Anna Leokadia, działaczka społeczna, lat 45, 7) Laskowski Zdzisław, adwokat, lat 31, 8) Zochowski Piotr, krawiec, lat 43, 9)

bez Kolonii Staszica. Teren zamknięty, od wschodu Marszałkowska, od północy Grzybowska.

Fabiani Tadeusz Aleksander, prawnik, lat 31, wiceprezes Zjednoczenia Polskich Adwokatów Katolików, b. kierownik Sekcji Opięki Społecznej Zarządu Miejskiego, 10) Czajkowski Stefan, dziennikarz, lat 35, 11) Szonert Józef, adwokat, lat 34, 12) Wróblewski Witold, urzędnik, lat 30, 13) Polkowski Czesław, inżynier, lat 32, 14) Niżałowski Jerzy, aplikant adwokacki, lat 33, 15) Lniński Stefan, urzędnik, lat 34, b. więzień Berezy, 16) Jodzewicz Jan, adwokat, lat 40, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego b. ONR, b. więzień Berezy.

Okręg 5

Obejmuje: Al. Ujazdowskie, oraz najbliższe ulice: Al. Szucha, Al. Ujazdowska, 6-go Sierpnia, Mokotowska.

1) Czarkowski Jerzy, adwokat, lat 36, 2) Prus-Wisniewski Stanisław, znany ekonomista, lat 65, 3) Kraliński Marian, inżynier, lat 31, 4) Grochowiczówna Henryka, wdo-

wa po architekcie, lat 56, 5) Kordecki Jerzy, adwokat, lat 32, 6) Piechowski Leon, urzędnik prywatny, lat 33.

Okręg 6

Okręg zamknięty: od południa Nową, od północy Al. Trzeciego Maja, ponadto teren zamknięty między ulicami: Bracką, Zgoda i Marszałkowską.

1) Kurepuz Jerzy, adwokat, lat 31, 2) Kłjeński Tadeusz, ekonomista, lat 40, naczelnik Wydziału Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, 3) Warębski Antoni, kupiec, lat 45, 4) Czarnocki Kazimierz, urzędnik prywatny, lat 30, 5) Skwara Józef,

urzędnik, lat 41, 6) Hyżewicz Zygmun, kupiec, lat 33, 7) Heintze Witold, adwokat, lat 32, 8) Tużyński Jan, inżynier, lat 31, redaktor czasopisma „Technika Lotnicza”, 9) Ziemińska Maria, artystka malarka, lat 55, 10) Dr. Edward Muszalski, adwokat, lat 39.

Okręg 7

Obejmuje: obszar X komisariatu bez dwóch obwodów od Al. Jerozolimskiej i Tamki.

1) Kempff Władysław, adwokat, lat 35, prezes Zarządu Grodz-

kiego Związku Polskiego, b. wiceprezes Związku Pracowników

Samorządowych, 2) Grodzki Józef, kupiec, lat 50, wiceprezes Stowarzyszenia Kupców Polskich, prezes Zarządu Okręgowego Związku Polskiego, 3) Ostrowski Jan,

Okręg 8

Obejmuje: obszar zamknięty od zachodu Marszałkowską, od północy ul. Bródzińską i Kapitulną. Od wschodu granicę stanowi

1) Dmowski Eugeniusz Jerzy, adwokat, lat 41, 2) Harusewicz Mieczysław, inżynier, lat 39, b. inspektor techniczny Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego, 3) Bill Stanisław, kupiec, lat 52, 4) Poraj - Biernacki Janusz, adwokat, lat 31, 5) Nowakowski Kazi-

adwokat, lat 38, 4) Luks Stanisław, handlowiec, lat 53, 5) Talien - Wilczewska Wanda, handlowiec, lat 40, 6) dr. Brodowski Władysław, lekarz, lat 55.

Okręg 9

Obejmuje obszar zamknięty od południa ul. Piekarską, od wschodu Bonifraterską i Kłopot, od północy ul. Bródzińską na Żoliborzu, od zachodu granicę okręgu stanowi

1) Czapiński Ludomir, rzemieślnik, lat 35, podstarszy cechu krawców, członek zarządu Związku Rzemieślników Chrześcijańskich, 2) Biernacki Jerzy, adwokat, lat 31, 3) Trojanowski Ludwik,

pracownik handlowy, lat 39, 4) Mierzejewski Franciszek, stolarz, lat 38, 5) Zmirkowski Antoni, mistrz stolarski, lat 32, 6) Czerniński Jerzy, adwokat, lat 34, członek Komitetu Organizacyjnego b. ONR.

Okręg 11

Obejmuje teren zamknięty od południa ul. Grzybowską, od zachodu ul. Leszno, od północy ul. Żelazną, od wschodu ul. Sołną i Żimną.

1) Sperlach Antoni, dziennikarz, lat 30, 2) Jezierski Franciszek, rzemieślnik, lat 41, 3) Piotrowski Eugeniusz, robotnik, lat 33, 4) Ciembroniewicz Irena, wła-

ścicielka sklepu, lat 30, 5) Michał Franciszek, ślusarz, lat 53, 6) Żalusiński Władysław, robotnik, lat 33.

Okręg 12

Wola i Koło. Obszar kom. XIX i XXII oraz część VII-ego, ulice: Wolska, Chłodna, Krochmalna.

1) Hyżewicz Stanisław, adwokat, lat 35, b. referent Wydziału Spraw Ogólnych Zarządu Miejskiego, 2) Sнопек Antoni, tokarz mechanik, lat 36, b. wiceprezes Związku Metalowców „Praca Polska”, 3) Kozakowski Stanisław Antoni, rzemieślnik, lat 35, 4) Stawski Wiktor, piwowar, lat 56, 5) Ostrowski Wacław, brązownik, lat 35, 6) Filipiński Czesław, nauczyciel, lat 30, 7) Hablich Wacław, kupiec branży bawelniczej, lat

40, 8) Łoziński Eugeniusz, woźny, lat 33, 9) Wyszynski Marian, adwokat, lat 36, 10) Kubiński Tadeusz, handlowiec, lat 32, 11) Kułesza Wacław, urzędnik, lat 67, 12) Wiśniewski Jerzy Serwacy, giser drukarski, lat 32, 13) Zyskowski Józef, nauczyciel, lat 39, 14) Dubiszewska Eleonora, krawcowa, lat 38, 15) Włodarski Stanisław, muzyk, lat 32, 16) Rossa, manowa Alina, wdowa po adwokacie, lat 32.

Okręg 15

Obejmuje Żoliborz, Marymont, Bielany.

1) Bakon Józef, dyrektor Liceum Handlowego, lat 39, b. poseł

na Sejm, 2) Zaleski Wojciech, dziennikarz, lat 32, b. redaktor

naczelnego „ABC”, członek Komitetu Organizacyjnego b. ONR, 3) Mokrzycki Marian, nauczyciel, lat 37, 4) Kwiatkowski Ludwik Tadeusz, adwokat, lat 39, 5) Szpikowski Zbigniew, inżynier, lat 33, 6) Doliwa - Dobrowolski Witold, handlowiec, lat 35, 7) Krzysztofowicz Jadwiga, wdowa po urzędni-

ku, lat 68, 8) Wawrzyniak Hipolit, adwokat, lat 40, 9) Hablich Bolesław, handlowiec, lat 34, 10) Zembruski Mieczysław, adwokat, lat 32, 11) Witkowski Roman, prawnik, lat 33, 12) Rutkowski Władysław, właściciel realności, lat 74.

Okręg 16

Praga północna, obszar XIV, XVIII i XXV-ego komisariatu, oraz część gruntów dołączonych ostatnio do Warszawy.

1) Sztayner Stanisław, urzędnik Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, lat 41, b. kierownik sekcji Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego, 2) Gorzędowski Kazimierz, tokarz, lat 33, 3) Bibrowski Mieczysław, kupiec, lat 38, 4) Bieroński Jerzy, adwokat, lat 37, 5) Faryński Stanisław, kupiec, lat 38, 6) Kowalski Ludwik, rzemieślnik, lat 45, 7) Wiśniewski Tomasz, kupiec, lat 58, 8) Pawelek Stanisław, rzemieślnik, lat 46, 9) Skwarczyński Stanisław, szewc, lat 30, 10) Czapl Władysław, stolarz, lat 33, 11)

Kerner Leon, urzędnik państwowy, lat 35, 12) Konarzewski Tomasz, kupiec, lat 50, 13) Michalski Wacław, rzemieślnik, lat 32, 14) Zyskowska Eleonora, emerytka, lat 67, 15) Młynarz Bolesław, krawiec, lat 43, 16) Goerne Antoni, lat 48, prezes Spółki Wydawniczej „ABC”, b. inspektor Kontroli Miejskiej Zarządu Miejskiego, b. naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu, b. wiceprezes Związku Pracowników Samorządowych, członek Zarządu Głównego Związku Polskiego w Poznaniu.

Okręg 17

Praga południe, komisariaty XV i XVII.

1) Suchodolski Henryk, adwokat, lat 38, 2) Kemnitz Edward, przemysłowiec, lat 31, członek Zarządu Głównego Związku Polskiego, b. więzień Berezy, 3) Maciejewski Józef, kupiec, lat 47, 4) Sobczak Franciszek, straganiarz, lat 59, 5) Karwowski Franciszek, budowniczy, lat 70, 6) Pietrzyk Franciszek, kupiec, lat 45, 7) Wróblewski Stanisław, pracownik handlowy, lat 52, 8) Mazur Karolina, straganiarz, lat 38, 9) Dębowski Zygmun, robotnik, lat 32, 10) Bogdańska Janina, działaczka społeczna, lat 34, 11) Kolowiecki Mie-

czysław, urzędnik prywatny, lat 32, 12) Adamski Grzegorz, robotnik, lat 62, 13) Zalewski Ksawery, kupiec, lat 34, 14) Szczepkowski Wacław Norbert, handlowiec, lat 34, 15) Dziżyński Marian Kazimierz, urzędnik prywatny, lat 32, 16) Todleben Tadeusz, inżynier, lat 31, prezes Związku Polskich Inżynierów Elektryków, jeden z założycieli i wieloletni prezes Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego „Praca Polska”, członek Komitetu Organizacyjnego b. ONR.

Okręg 18

Obejmuje obydwa Targówki, okołice cmentarza Bródzińskiego, ul. Św. Wincentego, do ul. Księżnej Anny.

1) Płamowski Zygmun, mechanik, lat 38, b. wiceprezes Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej „Praca Polska”, 2) Gajkowski Władysław, urzędnik, lat 65, 3) Biedrzycki Bronisław, kupiec, lat 58, 4) Niedziałek Władysław, rzemieślnik,

lat 44, 5) Kozankiewicz Antoni, aptekarz, lat 57, 6) Gajewska Zofia, kupiec, lat 37, 7) Dmochowski Stefan, cukiernik, lat 60, 8) Owczarski Bronisław, rzemieślnik, lat 64.

Może nareszcie sprawa

Unarodowienia przemysłu drzewnego ruszy z martwego punktu

Dr. Krystyn Ostrowski, który od szeregu lat piastuje godność Prezesa Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, łącząc ją z prezesurą C. I. B. (Międzynarodowy Komitet Drzewny), złożył swój mandat prezesa Rady Naczelnej z końcem roku bieżącego.

W piśmie do wiceprezesa Rady Naczelnej, prezes Ostrowski uмотywował swoją decyzję

stwierdzając, iż: „Sytuacja obecna drzewnictwa prywatnego, a przede wszystkim Rady Naczelnej Związków Drzewnych, wymaga daleko idących przesunięć i zmian. Kierowanie sprawami Rady Naczelnej staje się wobec tego coraz bardziej odpowiedzialne. W tych warunkach prezes Rady Naczelnej może sprostać swoim zadaniom tylko wtedy o ile będzie rozporzą-

dzał pełnym i wyraźnie wyrażonym zaufaniem swoich mandatariuszy, oraz dostatecznymi pełnomocnictwami. Wobec tego i w związku z szeregiem ważnych wydarzeń na terenie drzewnictwa, które miały miejsce od chwili ostatniego dorocznego Walnego Zgromadzenia, złożyłem swój mandat prezesa Rady Naczelnej Związków Drzewnych z końcem roku bieżącego”.

Jednocześnie dowiadujemy się że w czwartek 10 listopada b. r. odbędzie się Walne Zebranie Rady Naczelnej Związków Drzewnych na porządku dziennym którego postawione będą wybory prezesa Rady Naczelnej.

Ustąpienie prezesa Rady Naczelnej Związków Drzewnych ze swego stanowiska jest rezultatem poważnych przemian, jakie zachodzą w strukturze naszego przemysłu drzewnego.

Przemysł ten, dotychczas całkowicie prawie żydowski zaczyna powoli przybierać inny charakter.

Na wiosnę br. powstał w Poznaniu Blok Polskich Organizacji Drzewnych, który postawił sobie za zadanie unarodowienie tej dziedziny naszego przemysłu. Na czele Bloku, jako prezes stanął dr. Ostrowski.

Obecnie należy oczekiwać, że w związku z dymisją preza Ostrowskiego, z prezesury bądź co bądź żydowskiej Rady Naczelnej, sprawa unarodowienia przemysłu drzewnego ruszy z martwego punktu.

Za spokoj duszy



Bolesława BRODOWSKIEGO

odbędzie się dn. 9 b. m. we środę o godz. 8.30 jako w trzecią rocznicę śmierci nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej

o czym zawiadamiają
PRZYJACIELE

Gdy nie możecie zmrużyć oczu...

postarajcie się uspokoić wasz system nerwowy. Ziółta magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „Pariverca” zawierająca Passiflorę (Kwiat Meki Pańskiej) — roślinę o własnościach uspokajających, łagodzi zaburzenia systemu nerwowego: nerwice serca,

bóla i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają kłopoty, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia.

WYTWÓRNI MAGISTER WOLSKI, Warszawa, Ziółta 14.

Tajemnica osobistych sekretarzy Stalina

Syn carskiego generała u boku krwawego dyktatora

Wiadomości o tym, co się dzieje za kulisami Kremla bardzo rzadko przedostają się na zewnątrz. Niemniej jednak są fakty i zdarzenia, które rzucają pewne światło na zakulisowe życie Kremla, a tym samym na wewnętrzne stosunki polityczne w Sowietach, tak skrzętnie ukrywane przez dyktatora sowieckiego wobec zagranicy.

Do tego rodzaju faktów i wydarzeń należą m. in. losy sekretarzy osobistych Stalina. Pierwszym sekretarzem Stalina był Abel Jenukidze, pochodzący podobnie jak Stalin z Gruzji. Po śmierci Lenina, kiedy rozpoczęła się walka konkurencyjna pomiędzy Trockim a Stalinem, Abel Jenukidze stał po stronie Stalina i zaskarbił sobie jego zaufanie. Zajął on wkrótce stanowisko sekretarza Centralnego Komitetu Wykonawczego, a jednocześnie pełnił funkcje osobistego sekretarza Stalina.

Dyktator sowiecki zawsze ujawniał pewien sentyment gruziński i dlatego też rola Jenukidze na Kremlu była bardzo poważna. Informował on bezpośrednio Sta-

lina o życiu wewnętrznym Sowietów i udzielał mu rad politycznych. Wydawało się, że nie nie rozłączy tych dwóch Gruzynów, z których jeden stał na czele rządu olbrzymiego państwa, a drugi oddawał mu cenne usługi i był najbliższym doradcą.

Jednak pod koniec roku 1933 podejrzliwość Stalina przybrała formy manii prześladowczej. Stosunki pomiędzy Stalinem a Jenukidze stawały się coraz chłodniejsze, aż wreszcie Jenukidze został wyeliminowany z najbliższego otoczenia dyktatora, a następnie usunięty, jako opozycjonista ze stanowiska sekretarza CK'a i zesłany na Sybir, zaś przed dwoma laty rozstrzelany jako „wrogi ludu” wraz z b. ambasadorem sowieckim w Turcji, Karachanem.

Po usunięciu Jenukidze, sekretariat osobisty Stalina objął młody działacz partyjny Ser-

**Dla KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH
LELIWA KARMELKI
i Ekstrakt**

giusz Kostrikow, który figurował zwykle pod przybranym nazwiskiem Kirowa. Był to najbliższy powiernik dyktatora sowieckiego, który potrafił zdobyć sobie wielkie wpływy na Kremlu. Był on nawet uważany za człowieka bardziej wpływowego, aniżeli Ławasz Kaganowicz. Kiedy w Leningradzie fermenty opozycyjne przybrały niepokojące rozmiary, Stalin wydelegował swego sekretarza na stanowisko pierwszego sekretarza do Leningradu ze specjalnym zadaniem wytypowania opozycji leningradzkiej. 1-go grudnia 1934 r. Kostrikow - Kirow został zabity przez „komсомола” Mikołajewa w Instytucie Smolnym.

Wówczas na pierwsze miejsce w otoczeniu Stalina zaczął wysuwać się syn leningradzkiego robotnika, Mikołaj Jeżow — człowiek małego wzrostu, o typowej twarzy degenerata (ojciec Jeżowa był nałogowym alkoholikiem). W tym okresie, walki wewnętrzne w partii komunistycznej miały charakter otwartego buntu przeciwko Stalinowi. Jeżow ciągle na legal i doradzał, aby zastosować bezwzględne metody fizycznego niszczenia opozycjonistów wbrew temu, co w swoim testamencie politycznym powiedział Lenin, zakazując wzajemnego wysyłania się na gilotynę na wzór rewolucji francuskiej.

Stalin usłuchał Jeżowa i skutkiem tego były liczne procesy przeciwko wybitnym działaczom partii komunistycznej, które koń-

czyły się zazwyczaj wyrokami śmierci. Ufając Jeżowowi Stalin powierzył mu stanowisko generalnego komisarza bezpieczeństwa, opróżnione przez rozstrzelanego w r. ub. Jagodę. W ostatnich czasach coraz bardziej krąży pogłoski o nielaskę Jeżowa. W warunkach sowieckich jest to rzecz naturalna i można oczekiwać, że również kariera Jeżowa, trzeciego sekretarza Stalina, może zakończyć się tragicznie.

Czwartym i obecnym sekretarzem osobistym Stalina jest 37-letni działacz komunistyczny, Jeży Malenkow. Podczas, gdy Kirow i Jeżow pochodzili z warstwy robotniczej — nowy sekretarz Stalina jest pochodzenia wybitnie „kontrewolucyjnego”. Ojciec jego był generałem carskim i zajmował stanowisko dyrektora korpusu kadetów w Kijowie. Malenkow sam był wychowankiem tego korpusu, nie ukończył go wskakując z powodu rewolucji, młody Malenkow wstąpił do partii bolszewickiej i od tego czasu datuje się jego kariera w ZSRR. Jak długo syn generała carskiego pełnić będzie obowiązki sekretarza Stalina przyszłość pokaże.



RECE GODNE DOCAŁUNKÓW

to ręce spracowane a jednak białe i aksamiennie gładkie. Pielęgnuje, zapobiega niszczeniu, pierzchnięciu i czerwoności rąk

KREM PARAFATÓW

KRÓLOWA ANGIELSKA W SZPITALU DZIECIECYM



Królowa Anglii Elżbieta prowadzi szeroką akcję humanitarną wśród biednych i chorych dzieci angielskich. Na zdjęciu królowa w jednym ze szpitali dziecięcych.

4.000 samolotów pierwszej linii

Zwiększenie sił lotnictwa angielskiego

„Sunday Times” pisze, iż w ciągu przyszłego tygodnia rząd brytyjski poda prawdopodobnie do wiadomości publicznej zamiar zwiększenia liczby samolotów wojskowych pierwszej linii z 2750

do 4000. Rezultatem tej decyzji, według dziennika, będzie znaczny rozwój angielskiego przemysłu lotniczego. Zwiększony rytm tej produkcji ma być utrzymany do roku 1940.

Przed światową wystawą polarną



Rzut oka na malownicze miasto Bergen, stolicę zachodniej Norwegii, w którym w 1940 roku odbędzie się pierwsza międzynarodowa wystawa polarna.

Polskie bombowce i samoloty komunikacyjne na wystawę światową

Na wystawie w Paryżu, a potem w Nowym Jorku Polska zaprezentuje najnowsze polskie samoloty. Są to samoloty bombowe, komunikacyjne i myśliwskie. Polska może być z nich dumna. Jest to jakby zdany przed oczyma zagranicy egzamin, wykazujący namacalnie, do jakich wspaniałych wyników może już dziś dojść polska produkcja, w oparciu o swych świetnych konstruktorów i stojące na właściwym poziomie warsztaty i fabryki.

„ŁOŚ”

„Łoś”, samolot dalekiego bombardowania, znajduje się w szeregu najszybszych samolotów tego typu na świecie. Osiąga szybkość 460 km. na godzinę i może przewieźć 2560 kg. bomb na przelocie 2200 km. Wyposażony jest

w radiostację i w trzy ruchome karabiny maszynowe. Zabiera może załogę 4 osób. Podwozie ma chowane w czasie lotu. Mimo swe go ciężaru, „Łoś” jest niesłychanie zwrotny. Nasi konstruktorzy są z niego dumni specjalnie.

LEKKIE BOMBOWCE

„Wilk” jest samolotem myśliwskim, przeznaczonym do bombardowania z lotu nurkowego. Rozwija szybkość do 465 km. na godzinę i ma zasięg do 1250 km. Bomba, o wadze 300 kg. jest schowana pod kadłubem. Specjalnym walorem maszyny jest jej doskonała konstrukcja wyrzutnia, z której wyrzucona bomba odskakuje natychmiast od samolotu na 1 i pół m., co zapobiega zaważeniu o śmigło. „Wilk” jest uzbrojony w działko i cztery kara-

biny maszynowe. Samolot jest lekki i zwrotny.

„Sun” przeznaczony jest do dalekiego wywiadu i lekkiego bombardowania. Zabiera 600 kb. bomb, zasięg 1100 km., osiąga szybkość 470 km. Uzbrojony jest w 6 karabinów maszynowych. przeznaczony jest dla załogi 3-osobowej. Samolot ten przewyższa doskonale rezultaty, osiągnięte ostatnio przy tym typie przez konstruktorów zagranicznych.

MEWA I WYZEL

„Mewa”, która jest samolotem wywiadowczym, jest uzbrojona w trzy karabiny maszynowe. „Mewa” ma tak skonstruowane skrzydła, że kabina obserwatora ma świetne pole widzenia. Jedną z największych zalet tego samolotu jest rozpiętość szybkości od 80 do 360 km. na godzinę. Może lądować na małym nawet terenie.

Pięty samolot, idący na wystawę międzynarodową, to treningowy „Wyżel”, o szybkości 315 km., zasięgu 1160 km., uzbrojony w 1 karabin maszynowy.

„WICHER”

Ogólne zainteresowanie wzbudza pierwsza polska maszyna komunikacyjna „Wicher”. Zaletami swymi przewyższa „Douglassa”, jest zresztą od niego większy. Zabrać może 14 pasażerów, 4 osoby załogi i 1000 kg. ładunku. Zaopatrzony jest w 2 silniki. „Wicher” urządzony jest komfortowo.

Wszystkie te samoloty, zaprezentowane kilka dni temu na lotnisku Okecie, są prawdziwym dowodem rozwoju naszego lotnictwa i coraz większej jego samodzielności w dziedzinie konstrukcji.

NIESPODZIANKA



— Jak ty wyglądasz? Przecież powiedziałam ci, żebyś w nowym ubraniu poszedł do szkoły. — Ależ mamusi, to jest właśnie nowe ubranie.

DOROTHY BLACK

29)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Wszedł do czytelnicy i usiadł przy biurku. Sue dostała bicia serca.

— Muszę raz skończyć z tą okropną historią, to powiem wszystko Simonowi.

Głośno powiedziała:

— Zostawiłam... torbkę, Simonie... Zaraz wrócę...

— Dobrze. Będę czekał w palarni.

Weszła do czytelnicy i usiadła przy stole naprzeciwko pułkownika. W oczach jej się ćmiło, strach ścisnął za serce. Wzięła arkusik papieru, napisała: „Czy pan jest YZ?” i podsunęła mu bez słowa.

Jeżeli nim nie jest, to naturalnie nie zrozumie, o co chodzi. Weźmie ją po prostu za wariatkę za namiętną kochankę, wstanie i odejdzie.

W takim razie trzeba będzie powiedzieć wszystkiemu Simonowi: poprosić, żeby jej pomógł.

VI

Pułkownik Kenton wziął arkusik i podniósł go do oczu. Siedzieli koło okna. Sue udawała, że pi-

sze pośpiesznie. Ręka z piórem dygotała od silnego bicia serca.

Czekała długo, całą wieczność, ciągle udając, że pisze. W końcu nie wytrzymała niepewności. Podniosła oczy...

Pułkownik trzymał w ręku arkusik i patrzył na nią nieruchomym wzrokiem. Był zupełnie zmieniony. Nie ten sam człowiek: zawsze milejący i zamknięty w sobie.

— Do diabła! — rzucił półgłosem i znów zaczął się w nią wpatrywać mrużąc oczy, przy czym bawił się nerwowo piórem. — Kto pani jest?

— Czy pan się spodziewa jakiej przesyłki?

— Czy się spodziewam... — urwał w przystępie zdziwienia. Oczy mu świeciły odbłyśkami stali. Patrzył jakby ją chciał przejrzeć na wylot. — Czy przypadkiem — dodał wolno — nie ma pani dla mnie koperty z trzema zielonymi pieczęciami?...

Sue odetchnęła. Ulga była tak wielka, że aż bolesna. Westchnienie urwało się w stłumionym szlochu.

— Tak... właśnie... mam, O. Bogu dzięki. Balam się już, że pana nie znajdę.

— Niech pani pisze, żeby nie zauważyli, że rozmawiamy — powiedział półgłosem pułkownik Kenton. — Jesteśmy pod obserwacją. Musi pani mieć się na baczności. Jaki jest numer pani kajuety?

Sue pozornie zajęta pisaniem, powiedziała numer.

— Niech pani czeka na mnie u siebie o wpół

do jedenastej. Zabiorę od pani te papiery. Do diabła, nie uprzedziłam, że wysła młodą dziewczynę! Nie rozumiem.

Wpół do jedenastej? Już chciała prosić o wyznaczenie innej godziny, kiedy przypomniała sobie, że Simon ma tańczyć nr. 13 z Lorraine. Wypadnie mniej więcej na wpół do jedenastej. Sue ośmielała się z ulgi, z radości, że wreszcie skończy z tym i będzie miała swobodną głowę. Wtedy będzie mogła powiedzieć wszystko Simonowi, naturalnie pod pieczęcią ścisłej tajemnicy.

Pułkownik Kenton poszedł do ognia. Wychodząc widział, jak się schylił i spalił arkusik, który mu podsunęła. Wybiegła na pokład, zabawie dziecinna w swojej jedwabnej zielonej sukience, w białym fartusku z czerwoną wstążeczką i z włosami, spadającymi na ramiona.

Dopiero dziesiąta. Ma czas.

Idąc szukała Simona, spotkała się z nim twarzą w twarz.

— Właśnie cię szukałem — rzekł. Był wariacko wesół. Napęlił kieszenie serpentynami i bombami z papier maché, i hałasował drewnianą grzechotką.

— Chodź! Bawmy się i szalejmy. — Włożył jej na głowę papierową czapkę i zaraz zdjął. — Nie! Wyglądasz w tym, jak rozruchana, przebiegła filutka. A nie jesteś stworzona do takiej roli.

Schowal czapkę do szerokiej kieszeni stroju pierrotka i wziął ją pod rękę.

(D. c. n.).

Kto doprowadził Czechy do zguby?

Akt oskarżenia przeciw Beneszowi złożył b. min. sen. Matouszka

PRAGA, 6. 11. Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość o wniosku b. ministra handlu senatora Matouszka, złożonym w stałej komisji parlamentarnej w sprawie powołania specjalnej podkomisji śledczej, która zbadała przyczyny, jakie doprowadziły do katastrofy Czecho-Słowacji.

Obecnie udało się korespondentowi ATE uzyskać dokładny tekst wniosku, utrzymanego w ścisłej tajemnicy.

Skład podkomisji śledczej

Według tego wniosku, podkomisja ma się składać z 7 członków, t. zn. jednego znawcy prawa międzynarodowego, jednego znawcy prawa konstytucyjnego oraz 5 polityków, z tego 3 z Izby Posłów i 2 z Senatu. Podkomisja śledcza złoży sprawozdanie stałej komisji parlamentarnej względnie parlamentowi w ciągu trzech miesięcy od chwili nadania sprawie biegu. Prace komisji będą bezwzględnie tajne.

Dalej właściwy akt oskarżenia składa się z 13 punktów, z których najważniejsze przytaczamy niżej:

Czy i dlaczego dr. Benesz...

1) Czy i dlaczego dr. Benesz jako minister spraw zagranicznych odrzucił wyjazd do Rzymu, chociaż nasz poseł w Rzymie z naciskiem mu to odradzał; dlaczego dr. Benesz o tym kategorięcznym i umotywowanym liście naszego posła nie poinformował parlamentu, ani rządu i sam bez udziału rządu w sposób autokratyczny radę tę odrzucił.

2) Czy i dlaczego dr. Benesz jako minister spraw zagranicznych odmówił postawienia, jako przewodniczący Rady Ligi Narodów wniosku w sprawie zniesienia sankcji antywłoskiej, mimo że nasz poseł z naciskiem mu to doradzał; dlaczego dr. Benesz o tej radzie swego posła nie poinformował ani parlamentu, ani rządu, dlaczego radę tę w sposób autokratyczny odrzucił.

Delbos ostrzegal

3) Czy prawdą jest, że już przed

dwoma laty w czasie wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa, minister ten poinformował naszego ministra spraw zagranicznych, że Francja nie może w żadnym wypadku pójść z nami, dopóki nie będzie miała wyrównanych stosunków z Włochami. Dlaczego o informacji tej minister spraw zagranicznych nie zawiadomił ani parlamentu ani rządu i to nawet wówczas, gdy nasze wojskowe, strategiczne i obronne przygotowania czynione były w wierze, wmawianej nam przez urząd spraw zagranicznych, że o ile będziemy napadnięci, Francja w każdym wypadku pójdzie z nami.

Dlaczego przeciw Polsce

4) Czy i dlaczego dr. Benesz prowadził politykę zdecydowanie negatywną w stosunku do Polski sam, bez naradzenia się z parlamentem i bez naradzenia się z rządem.

Pogróżki wobec Mussoliniego

5) Czy prawdą jest, że dr. Benesz w czasie rozmowy z Delbos przed dwoma laty oświadczył, że pierwszym naszym obowiązkiem jest usunięcie Mussoliniego i czy prawdą jest, że nieogłoszone to wypowiedzenie przez niedyskretnego Delbosa dostało się do wiadomości Mussoliniego.

6) Czy prawdą jest, że dr. Benesz w czasie najwyższego napięcia między Czecho-Słowacją a Niemcami po ostatniej mowie Hitlera telefonował do posła londyńskiego Jana Masaryka i przy tym wyraził się bardzo ostro o Hitlerze, jak również niezbyt pochlebnie wyraził się o swym pośle berlińskim.

7) Czy prawdą jest, że przed konferencją monachijską minister spraw zagranicznych Bonnet telefonował do dr. Benesza, przy czym zaznaczył, że byłoby wskazane, aby dr. Benesz ustąpił ze swego stanowiska. Czy miałyby to pozytywny wpływ na przebieg konferencji monachijskiej.

8) Czy prawdą jest, że sowiecki chargé d'affaires Astachow oświadczył, iż Sowiety nie przyjdą

z pomocą Czecho-Słowacji, a to zarówno obawiając się dać broń do ręki chłopom rosyjskim, jak i dlatego, że Litwinów nie uważa za wskazane, by bolszewizm spotkał się w chwili obecnej z nazizmem.

Poza tymi cytowanymi punktami, dalsze zalecają, że należy zbadać szczegółowo działalność niektórych posłów, którzy czy

przez swą osobistą akcję, czy przez niewłaściwe informacje wprowadzili w błąd państwo i na ród i spowodowali, że zagranica z nieufnością patrzyła na nasz kraj. Potrzebnych świadków, którzy mogą udowodnić i przez swe zeznania bliżej oświecić wyżej cytowane wypadki, wskazuje podpisany wnioskodawca specjalnej komisji śledczej.

Na czele wojsk węgierskich

Regent Horthy wkroczył do Komarna

Czesi mszczą się nad ludnością cywilną

BUDAPESZT, 6. 11. Dziś po południu na czele wojsk węgierskich wkroczył do Komarna regent Horthy. W uroczystościach, jakie odbyły się w mieście, gdzie w końcu ub. miesiąca toczyły się rokowania węgiersko-czechosłowackie wzięła również udział pani Horthy i członkowie rządu węgierskiego. Regenta powitał premier Imre, oraz burmistrz miasta. Po przemówieniach rozpoczęła się przed regentem defilada wojsk, które wkroczyły do miasta.

Miasto przybrane kwiatami i chorągiewami. Pierwszy przemówienie wygłosił, zwracając się do regenta prezes rady ministrów Imre, który powitał szefa państwa węgierskiego, jako opatrznościowego męża stanu, który przyczynił się do powiększenia Węgier. Po przemówieniu przedstawiciel m. Komarna regent Horthy zabrał głos, dając wyraz wzruszeniu, jakie go ogarnęło w chwili wkroczenia na czele armii węgierskiej na obszar wyzwolonych terytoriów. Mówca podkreślił wytrwałość miejscowej ludności, która w ciężkich warunkach pozostała wierna swej ojczyźnie. Dzień wkroczenia armii węgierskiej — jest dniem tryumfu słusznej sprawy węgierskiej. Przemówienie swe mówca zakończył słowami:

„Nigdy nie przestawałem niezłomnie i fanatycznie wierzyć w zwycięstwo“.

Czesi strzelają do rusinów

UZHOROD, 6. 11. Do miejscowości Antałowa pod Użhorodem, gdzie dotychczas nie był stacjonowany żaden oddział wojskowy, przybył wczoraj pierwszy oddział wycofujących się wojsk czeskich, które zaczęły rozkwatowywać

się po domach. Na tym tle doszło do starcia z ludnością miejscową, która odmówiła wojsku gościny. Wojsko otworzyło ogień karabinowy. Jest wielu zabitych, liczby ustalić się nie dało.

2 ofiary bestialstwa czeskiego

UZHOROD, 6. 11. Wczoraj w Użhorodzie pewna dziewczynka, mająca przypiętą kokardę o bar-

Węgier potworkiem Rusi Podkarpaciej, polska młodzież akademicka pragnie powtórnie podkreślić, że gotowa jest do ofiar, aby uzyskać tak ważną dla obu zaprzyjaźnionych narodów granicę polsko-węgierską.

Dla wysunięcia żąda całej młodzieży akademickiej Porozumienie Bratnich Pomocy w Warszawie zwołało na wtorek na g. 13 do hallu politechniki wielki wiec akademicki. Na wiecu mają przemawiać p. Ludwik Heinrich i Andrzej Trpeš.

wach węgierskich, została otoczona przez grupę żołnierzy czeskich, domagających się od niej zdjęcia kokardy. Dla zastraszenia jej żołnierze ci dali kilka strzałów w powietrze. Świadek tego zajścia, pewien Węgier, wystąpił w obronie napastowanej dziewczynki i został przez żołnierzy ciężko pobity. Dziewczynka zaś zmarła na ulicy, doznając porażenia serca z powodu wstrząsu nerwowego.

Nepodzielności Rusi Podkarpaciej i przyłączenia do Węgier domaga się miejscowa ludność

UZHOROD, 6. 11. Wiadomość o podziale Rusi Podkarp., co równa się skazaniu na śmierć głodo-

wą ludności tej części, która po zastawiona została w ramach państwowości czechosłowackiej,

wywołuje tu wśród ludności niebywałe wzburzenie. Codziennie przybywają do Użhorodu i Munkaczewa liczne delegacje ludności karpatoruskiej z wiosek pozostawionych po stronie czeskiej, domagając się przyłączenia do Węgier.

Wczoraj przybyła do Munkaczewa delegacja dalszych 28 wsi, domagając się albo niezwłocznego przyłączenia do Węgier, albo też przeprowadzenia plebiscytu.

Coraz częściej nadchodzą wiadomości o krwawych starciach między ludnością karpatoruską, a żandarmerią i wojskiem czeskim.

Użhorod był w ciągu soboty trzykrotnie świadkiem krwawych starć. W godzinach rannych doszło do starcia tłumów chłopów karpatoruskich z oddziałem wojsk czechosłowackich. Mimo, iż żołnierze użyli broni palnej, chłopów nie wycofali się z walki i zmusili żołnierzy do ucieczki.

ABC ŻADAC

W księgach Rucho
U sprzedawców ulicznych
U urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży

Pierwsze wyniki wyborów

Płk. Stawek i p. Józefkowicz przepadli

OD 30 — 85 proc.

LWÓW, 6. 11. We Lwowie frekwencja wyborcza wyniosła przeciętnie 30 proc.

TORUŃ, 6. 11. Według nieoficjalnych obliczeń, ilość głosujących w poszczególnych okręgach Pomorza była następująca:

Okręg 11 Włocławek 51 proc., Aleksandrów 63 proc., Kutno 60 proc.

Okręg 99: Inowrocław miasto 53 proc., powiat 58 proc., Szubin powiat 74 proc., miasta 86 proc., Żnin 54 proc., Mogilno 68 proc.

Okręg 100: Bydgoszcz miasto 72 proc., powiat 75 proc., Wyrzysk 74 proc., Chodzież 85 proc.

Okręg 101: Toruń miasto 76 proc., powiat 70 proc., Chełmno 65 proc., Wąbrzeźno 72 proc.

Okręg 102: Grudziądz miasto 75 proc., powiat 65 proc., Nowe Miasto lubawskie 55 proc., Brodnica 60 proc., Działdowo 81 proc.

Okręg 103: Chojnice 55 proc., Sępólno Kraińskie 56 proc., Tuchola 85 proc., Świecie 65 proc., Starogard miasto 70 proc., powiat 50 proc., Tczew 60 proc.

W roku 1935 frekwencja wyniosła w woj. Pomorskim przeciętnie 46 proc.

PEWNI WYBRANI

Według pierwszych nieoficjalnych wiadomości, wybrani zostali do Sejmu:

Z okręgu 1 (Warszawa) adwokaci Sokółowski i Urbański — obaj O. Z. N.

W okręgu 1 odpadł m. in. znany naprawiacz red. Katelbach.

Warszawa okręg 2: b. poseł Urbański i b. senator Trockenheim.

Warszawa okręg 3: Machlejd i Dąbrowski. Odpadł b. poseł Hoppe.

Z okręgu 4 — b. sen. Kudelski i p. Gebethner. Tu przepadł między in. p. Józefkowicz, działacz pracowniczy.

Z okręgu 5-go — przedstawiciele O.Z.N. prof. Makowski i adw. Szczepański. Przepadł twórcą konstytucji kwietniowej płk. Stawek.

Warszawa okręg 6: ks. Padacz i p. Jurkowski.

Łódź okręg 15: b. pos. Minenberg i ks. Szymanowski.

Łódź okręg 16: Wadowski i Milewski — obaj O.Z.N.

Łódź okręg 17: Dutkiewicz, reszta poniżej 10 tys. głosów.

Całkowite unieruchomienie komunikacji w Palestynie

JEROZOLIMA, 6. 11. Strajk komunikacyjny, podjęty po niedawnym zlikwidowaniu strajku generalnego, spowodował w ciągu ostatnich dni niemal całkowite unieruchomienie komunikacji w Palestynie.

W Jerozolimie nie można obecnie uzyskać ani jednego pojazdu mechanicznego na dłuższe trasy. Przez systematyczne niszczenie dróg palestyńska sieć drogowa stała się niemal niezdadna dla ruchu kołowego. Ponieważ wia-

dze mandatowe tylko w bardzo rzadkich wypadkach mogą przychwyć na gorącym uczynku partyzantów arabskich, jedyną karą za uprawiany systematycznie sabotaż drogowy jest bezwzględne burzenie domów w sąsiednich wioskach arabskich. Do naprawy zniszczonych przez partyzantów dróg władze mandatowe w szerokich rozmiarach zmuszają miejscowych fellahów.

Promocja doktorska marsz. Śmigłego-Rydza podczas inauguracji roku akademickiego na uniwersytecie warszawskim

Dziś miała miejsce inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego. W ramach tej inauguracji odbyła się uroczystość nadania doktoratów honoris causa Panu Marszałkowi E. Śmigłemu - Rydzowi i Panu Ministrowi Spraw Zagr. Józefowi Beckowi.

Po uroczystościach wewnętrzno

uniwersyteckich nastąpiła promocja Marsz. E. Śmigłego - Rydza i Ministra J. Becka.

Marsz. Śmigły-Rydz, dziękując za nadanie mu doktoratu honoris causa, wygłosił przemówienie, które zakończył następującymi słowami:

Naród zdolny do wypełnienia swaj misji dziejowej, wielkością

swego wysiłku i jego długotrwałością mierzy swe siły żywotne. W tym wysiłku w sposób najgodniejszy się żywy. Taki naród wie, że z posterunku nigdy się nie schodzi, że może być tylko mowa o luzowaniu na tym posterunku, luzowaniu jednego pokolenia przez pokolenie następne.

Po skończonej promocji odbył się dalszy ciąg uroczystości uniwersyteckiej.

Wykład inauguracyjny o wykopalskach polskich w Edfu w Egipcie wygłosił prof. dr. Kazimierz Michałowski.

Z kolei po odpiewaniu przez chór akademicki pieśni „Gaudeamus“ nastąpiła imatrykulacja nowostępujących studentów.

Po imatrykulacji zabrał głos prezes Bratniej Pomocy p. M. Boguszewski, podkreślając ambicję polskiej młodzieży akademickiej dokonania radykalnej przebudowy społecznej Polski w duchu narodowym.

Uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę poloneza A. Dur Chopina.

30 osób spłonęło w atelier fotograficznym w Oslo

OSLO, 6. 11. Ubiegłej nocy wybuchł tu katastrofalny pożar, który pociągnął za sobą śmierć 30 ludzi. Celem uczczenia 40-letniego jubileuszu istnienia sklepu fotograficznego, właściciel urządził w swym atelier, które leży w pobliżu zamku królewskiego, uroczystość, na którą zaprosił ogółem 40 osób.

Około 3-ej nad ranem wybuchł w kilku miejscach równocześnie

ogień, który błyskawicznie objął całe atelier wraz z znajdującymi się wewnątrz gośćmi uroczystości. Z powodu zatarasowania wejść zapasowych przez meble, które musiano usunąć dla pomieszczenia gości, w krótkim czasie spłonął cały budynek wraz z niebezpiecznymi ofiarami, gdyż straż pożarna okazała się bezsilna wobec szalejącego żywiołu.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-90 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400
Kierownictwo 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek, Cyganli 34, 133. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 2.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rekwizytów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 60 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 150 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy. Tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.